

Cezary Olszewski, Domek bez adresu | Nokaut |

Spójrz szczyty już w płaszczu chmur to na pożegnanie
Staw Czarny staw żegna nas wspomnieniami
Gdy wrócisz tu przejdiesz znów Pięciu Stawów szlakiem
Sznur wspomnień z gór będzie ci drogę znaczył

Ti ti ri ti ti rit ti ti

Tam znajdziesz mnie w chatce tej gdzie samotna jodła
Stać będę w drzwiach zaraz mnie z dala poznasz
Stąd będę wciąż patrzył w dół aż nadejdzie wieczór
Czy znajdziesz znów domek mój bez adresu

Ti ti ri ti ti rit ti ti

Ti ti ri ti ti rit ti ti